

## Wspomnienie o doktorze inżynierze Piotrze Tabakowskim

Pisanie o Zmarłym skłania do używania czasu przeszłego. Pozwólcie mi jednak pisać beczasowo. W ten sposób lepiej wyrażę ciągłą obecność Piotra wśród nas. Na cmentarzu Grębałowskim w dniu 1 października 2015 roku w pogrzebie śp. Piotra uczestniczy Rodzina i przyjaciele, wielu kolegów z Akademii Górniczo-Hutniczej z wydziałów Elektrotechniki, Automatyki, Informatyki i Inżynierii Biomedycznej, przede wszystkim z byłej Katedry Automatyki, są też uczestnicy Jego górskich wspinaczek.

Piotr to człowiek dobry, wielkiego serca i głębokiej wiary. To naukowiec, taternik, narciarz, wzór męża, syna, ojca, zięcia, dziadka, a dla nas wzór prawdziwego koleżeństwa. Piotr to przede wszystkim człowiek wrażliwy, zawsze oferujący pomoc każdemu, uczciwy, a więc bezkompromisowy, niestosujący żadnej taryfy ulgowej.

Piotr jako naukowiec wykazywał autentyczne zainteresowanie sterowaniem automatycznym, obserwatorami, sterowaniem optymalnym, to także ostatnia bardzo zaawansowana praca nad tłumaczeniem na język angielski i edycją książki profesora Henryka Góreckiego pt. *Optymalizacja i sterowanie systemów dynamicznych*. W pisaniu, referowaniu, dyskusjach naukowych wielce przenikliwy i niestroniący od rozwiązywania trudnych matematycznie zagadnień, równocześnie niezwykle skromny, unikający rozgłosu i umniejszający swój osobisty wkład w badania naukowe i dyskusje.

Udział Piotra w odzyskiwaniu niepodległości Polski to mocne zaangażowanie w działalność opozycyjną w stanie wojennym, gdy zakazano „Solidarności”, to nie tylko codzienne wówczas rozdawanie bibuły, to także ryzykanckie, rocznicowe wywieszanie flagi „Solidarności” z okna toalety na drugim piętrze w „łączniku” budynków AGH, wraz z blokadą drzwi celem utrudnienia usunięcia flagi. Obecne pokolenie studentów może nie wiedzieć, że przyłapany na takiej akcji nauczyciel akademicki był zwalniany z pracy na uczelni.

On, jako znakomity narciarz stromych stoków i głębokich śniegów, bez wątpienia jeździ teraz po niebiańskich poletkach Pana Boga. Przygotuj nam trasy, Piotrze.

Andrzej Turnau